

MIECZYŚLAW STOLARCZYK
Katowice

STANOWISKO POLSKI LUDOWEJ WOBEC ZAGADNIENIA JEDNOŚCI I PODZIAŁU NIEMIEC W LATACH 1944 - 1949

Jednym z istotnych elementów problemu niemieckiego w czasie drugiej wojny światowej i w pierwszych latach po jej zakończeniu była sprawa podziału bądź też zachowania jedności państwowej Niemiec. Zagadnienie: Niemcy zorganizowane w jeden organizm państwowy czy też Niemcy podzielone na kilka takich organizmów było przedmiotem zainteresowania zarówno rządów mocarstw koalicji antyfaszystowskiej¹, jak i państw mniejszych, w tej liczbie również pierwszych rządów Polski Ludowej.

Koncepcja podziału terytorium Rzeszy na mniejsze państewka miała wśród polityków państw alianckich swoich zwolenników i przeciwników. W podziale Niemiec zwolennicy takiego rozwiązania widzieli jeden z najważniejszych środków eliminujących zagrożenie niemieckie po zakończeniu wojny. Natomiast przeciwnicy projektów podziału Niemiec wskazywali najczęściej na nierealność zastosowania takiego środka w praktyce bądź też na jego nieskuteczność dla trwałej neutralizacji ekspansywnych tendencji w Niemczech.

Formalnie rzecz ujmując wspomniany dylemat występował w polityce zagranicznej wymienionej grupy państw do 1949 r., bowiem tylko do chwili powstania dwóch państw niemieckich uzasadnione było mówienie o sprawie jedności czy podziału Niemiec; po 1949 r. można już tylko mówić o sprawie ich ewentualnego zjednoczenia.

Celem niniejszego artykułu jest próba syntetycznego ujęcia stanowiska Polski, głównie zaś kolejnych rządów Polski Ludowej, wobec zagadnienia jedności i podziału Niemiec. W polskiej polityce zagranicznej zagadnienie to było tylko jednym z wielu elementów składających się na

¹ Na ten temat istnieje w naszym kraju dosyć obszerna literatura. Zob.: J. Krasuski: *Polityka czterech mocarstw wobec Niemiec 1945-1949*. Poznań 1967; L. Pastusiak: *Polityka Stanów Zjednoczonych w Niemczech 1945-1949*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1967; tenże: *Wielkie mocarstwa wobec podziału i zjednoczenia Niemiec*. Katowice 1983. Ukazało się także szereg artykułów m. in. W. T. Kowalskiego, J. Krasuskiego, E. Cziomera, A. W. Walczaka, Z. Mazura, M. Wojciechowskiego traktujących o sprawie jedności i podziału Niemiec w polityce czterech mocarstw.

problem niemiecki. Dla polskich grup rządzących rozwiązanie tego problemu oznaczało wyeliminowanie na stałe groźby agresji i zagrożenia interesów narodu polskiego i państw europejskich ze strony Niemiec w przyszłości.

Ramy czasowe artykułu obejmujące lata 1944 - 1949 narzucił analizowany problem. Górna granicą przyjętego w opracowaniu przedziału czasowego rysuje się stosunkowo jasno; granicę dolną wyznacza moment powstania Polski Ludowej i uformowania się jej pierwszego faktycznego rządu, jakim był Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego (PKWN). Stanowisko PKWN w sprawach niemieckich oparte zostało w znacznym stopniu na tym, co w tej dziedzinie wypracowała myśl polityczna lewicy polskiej okresu drugiej wojny światowej. Dlatego też celowym wydaje się poprzedzić rozważania zasadnicze kilkoma uwagami na temat stanowiska głównych lewicowych nurtów polskiej myśli politycznej lat wojny w sprawie struktury powojennej państwowości Niemiec.

Polskie ugrupowania lewicowe w kraju i na emigracji nie zgłaszały w czasie wojny postulatów podziału w przyszłości Niemiec na mniejsze organizmy, chociaż domagano się zastosowania szeregu środków mających osłabić Niemcy i wzmocnić bezpieczeństwo Polski. Należy przy tym zaznaczyć, że w ogóle sprawa powojennej struktury państwowej Niemiec pojawiała się w myśli politycznej polskich ugrupowań lewicowych czasu wojny tylko incydentalnie. Przykładem jednej z nielicznych wzmianek na ten temat może być wypowiedź członka Biura Politycznego KC PZPR Edwarda Ochaba z kwietnia 1945 r.; komentując decyzje zapadłe w Jałcie, Ochab powiedział wówczas: „[...] konferencja krymska określiła wyraźnie, iż nie można dążyć do rozbicia narodu niemieckiego liczącego kilkadziesiąt milionów ludzi oraz wykreślenie go z mapy. Naszym zadaniem jest doszczętne zniszczenie dążeń państwa militarne Niemiec”².

Ponieważ zagadnienie jednolitych czy podzielonych Niemiec nie było szerzej podejmowane w myśli politycznej lewicy polskiej okresu wojny, o stanowisku jej w tej kwestii można wnioskować pośrednio, analizując środki jakie — zdaniem ugrupowań lewicowych — miały prowadzić do neutralizacji niebezpieczeństwa niemieckiego. Trzon lewicy polskiej, który w okupowanym kraju stanowiły Polska Partia Robotnicza i lewicowe ugrupowania socjalistyczne, upatrywał w przemianach ustroju społeczno-politycznego powojennych Niemczech jeden z głównych środków mogących eliminować zagrożenie niemieckie w przyszłości. Teza o konieczności takich przeobrażeń pojawiała się na wszystkich etapach rozwoju

² Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), Ministerstwo Administracji Publicznej, sygn. 4.

myśli przedpepeerowskiej³ i pepeerowskiej⁴ okresu drugiej wojny światowej. Przez dłuższy czas był to nawet jedyny postulowany przez PPR i lewicę socjalistyczną⁵ środek tzw. wewnętrzny⁶, którego zastosowanie miało skutecznie złamać imperializm niemiecki. Dopiero pod koniec wojny, wraz z narastającym w kierownictwie PPR i odrodzonej Polskiej Partii Socjalistycznej sceptycyzmem co do możliwości szybkich przeobrażeń społeczno-politycznych w Niemczech powojennych⁷, w ramach tzw. środków wewnętrznych, mających wyeliminować niemiecką ekspansywność, pojawiły się postulaty demilitaryzacji czy osłabienia ekonomicznego Niemiec, przy czym nie zrezygnowano z tezy o możliwości dokonania się przemian ustrojowych w Niemczech⁸.

W sytuacji więc, gdy ugrupowania lewicowe w okupowanym kraju widziały możliwość przeprowadzenia gruntownych przeobrażeń ustroju społeczno-ekonomicznego na całym terytorium powojennym Niemiec, oczywistym jest, że Niemcy musiały się jawić twórcom i propagatorom

³ Na ten temat zob. M. Malinowski, J. Pawłowicz, W. Poterański, A. Przygoński, M. Wilusz: *Polski ruch robotniczy w okresie wojny i okupacji hitlerowskiej (wrzesień 1939 - styczeń 1945). Zarys historii*. Warszawa 1964, s. 89; *Na czasie*. „Do zwycięstwa” z XI 1941.

⁴ *Ostatnia wojna*. „Trybuna Wolności” z 1 VIII 1942; *Odezwa PPR z 1 grudnia 1942*. W: *Polska Partia Robotnicza. Dokumenty programowe 1942-1948*. Red. M. Malinowski. Warszawa 1984, s. 92; *Publicystyka konspiracyjna PPR 1942-1945. Wybór artykułów*. T. 2. 1943. Warszawa 1964, ss. 130-132; W. Gomułka - Wiesław: *W walce o demokrację ludową. (Artykuły i przemówienia)*. T. 1. Warszawa 1947, s. 112. Zob. też.: A. Skowroński: *Polska a problem Niemiec 1945-1965*. Warszawa 1967, ss. 22-23.

⁵ Na temat stanowiska ugrupowań lewicy socjalistycznej w tej kwestii zob.: M. Malinowski, J. Pawłowicz, W. Poterański, i in., *Polski ruch...*, ss. 79-80 oraz 355-356; *Deklaracja polityczna Polskich Socjalistów*. „Gwardia” z IX 1941; *Program Robotniczej Partii Polskich Socjalistów*. Centralne Archiwum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej CA KC PZPR), sygn. 196/1, k. 2a-3a.

⁶ Celem wzmocnienia bezpieczeństwa Polski wobec Niemiec, polskie ugrupowania lewicowe postulowały, oprócz środków zastosowanych wewnątrz Niemiec, także cały zestaw środków, które powinny być realizowane na zewnątrz nich (np. sojusz Polski ze Związkiem Radzieckim, przesunięcie na zachód polsko-niemieckiej granicy).

⁷ *Kształtowanie się podstaw programowych Polskiej Partii Robotniczej w latach 1942-1945. (Wybór materiałów i dokumentów)*, Warszawa 1958, s. 335; „Robotnik” z 28 II 1945.

⁸ Do tezy tej nawiązał Władysław Gomułka w przemówieniu wygłoszonym 20 maja 1945 r. na Plenum KC PPR, CA KC PZPR, sygn. 295/II-2, k. 1-10; na socjalistyczną perspektywę w Niemczech wskazywał także projekt uchwały programowej XXVI Kongresu PPS, por. CA KC PZPR, sygn. 235/I-7, k. 9a; G. Jaszowski: *Socjalista o Niemczech*. „Robotnik” z 13 VI 1945.

tej tezy jako państwo jednolite; inne rozwiązanie — podział, godziłby w skuteczność tego środka, prowadząc m. in. do rozbicia niemieckiego ruchu lewicowego i pomniejszając tym samym jego siłę.

* * *

Założenia programowe w sprawach niemieckich, wypracowane przez lewicę polską w latach wojny, posłużyły za podstawę do określenia stanowiska pierwszych rządów Polski Ludowej wobec problemu niemieckiego. Logiczną tego konsekwencją było więc i to, że podobnie jak ugrupowania lewicowe, również przedstawiciele dwóch pierwszych rządów ludowej państwowości polskiej, których działalność przypadła niemal w całości na okres wojny, nie zgłaszali projektów podziału Niemiec. Podobnie jak w przypadku partii lewicowych, Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego i Rząd Tymczasowy nie podejmowały dyskusji na temat struktury państwowości pokonanych Niemiec⁹. Jedną z przyczyn braku tej dyskusji było zapewne stanowisko Wielkiej Koalicji wobec kwestii jedności i podziału Niemiec. Było ono w tym czasie nadal dalekie od jednoznaczności¹⁰. Stąd też po stronie władz Polski Ludowej mogła występować obawa, że z braku ostatecznych rozstrzygnięć tej kwestii przez trzy mocarstwa, podnoszenie jej przez stronę polską, mogło być odczytane jako przejaw zaborczości nowych władz w Polsce, tym bardziej, że istniały już uzasadnione obawy, iż nawet obstawanie PKWN i Rządu Tymczasowego za oparciem zachodniej granicy Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej będzie traktowane przez niektórych polityków anglosaskich w ten właśnie sposób. Stwarzanie dodatkowych, niekorzystnych argumentów w sprawie, w której mocarstwa stosowały zasadę *postponement* (odroczenia)¹¹, nie byłoby politycznie słusznym posunięciem. Wydaje się, że oprócz tego był jeszcze motyw bardziej istotny. Było nim przekonanie, iż osłabienie Niemiec przez ich podział stanowiłoby środek mało skuteczny i trudny do urzeczywistnienia w praktyce. Dlatego przedstawiciele ludowej państwowości polskiej proponowali zastosować szereg innych, bardziej skutecznych środków, które by eliminowały zagrożenie Polski ze strony Niemiec. Najczęściej wymienianymi środkami były: okrojenie terytorialne Niemiec oraz oparcie polskiej granicy zachodniej

⁹ Również w prasie rządowej nie zamieszczano wypowiedzi, które można by było uznać za akceptację koncepcji podziału Niemiec. Kwestię tę podniósł organ prasowy PKWN „Rzeczpospolita” w numerze z 18 grudnia 1944 r. Było to jednakże tylko omówienie głosów z prasy anglosaskiej dotyczących sprawy podziału Niemiec, bez precyzowania stanowiska własnego.

¹⁰ Zob. L. Pastusiak: *Wielkie mocarstwa...*, ss. 15 - 55.

¹¹ A. W. Walczak, *Dylematy i obsesje jedności i podziału Rzeszy XIX - XX w. Polityka ogólnoniemiecka RFN 1949 - 1969*. Poznań 1982, ss. 84 - 103.

o Odrę i Nysę Łużycką, sojusz ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami słowiańskimi, współpraca państw koalicji antyhitlerowskiej, odszkodowania i rewindykacje od Niemiec. W dalszej perspektywie czasowej dostrzegano natomiast możliwość przeprowadzenia gruntownych przeobrażeń społeczno-politycznych na ziemi niemieckiej, co traktowano jako główny środek wiodący do eliminacji ekspansywnych tendencji w Niemczech¹².

Chronologicznie pierwszym diskutowanym problemem, w którym ujawniło się szerzej stanowisko Polski Ludowej wobec struktury państwowej Niemiec, był kompleks spraw związanych z poczdamskimi decyzjami mocarstw w sprawie powołania centralnych urzędów niemieckich w dziedzinie finansów, transportu, komunikacji, handlu zagranicznego i przemysłu¹³. Z dyskusji jaka wywiązała się na ten temat w Polsce w końcu 1945 i na początku 1946 r. można wnioskować, że generalnie rząd polski był za powstaniem jednolitej państwowości niemieckiej, do czego etapem pośrednim miało być utworzenie centralnej administracji niemieckiej¹⁴. Jednakże rząd i wszystkie partie polityczne legalnie działające w kraju uważały, że nie nadszedł jeszcze czas, by tego rodzaju struktury już powstawały¹⁵.

Tendencją dominującą w stanowisku rządu polskiego w latach 1945 - 1946 wobec formy państwowości Niemiec¹⁶ była akceptacja tezy o ich jedności politycznej i gospodarczej¹⁷. W ramach tak ujętego stanowiska

¹² Zob. komentarz „Polpressu” zamieszczony w organie prasowym PPS. „Robotnik” z 8 VI 1945.

¹³ *Teheran — Jatta — Poczdam. Dokumenty konferencji szefów rządów trzech wielkich mocarstw*. Warszawa 1970, s. 467.

¹⁴ Do szybkiego utworzenia centralnego zarządu w Niemczech dążyły pod koniec 1945 r. głównie Stany Zjednoczone. Zob. J. Krasuski: *Polityka czterech...*, s. 31.

¹⁵ Wystąpienie wiceministra spraw zagranicznych Polski Zygmunta Modzelewskiego na plenarnym posiedzeniu KRN w dniu 29 kwietnia 1946 r. „Zbiór Dokumentów” 1946, nr 5, s. 106; por. także *75 proc. Niemców to jeszcze hitlerowcy!* „Rzeczpospolita” z 10 III 1946; E. Dąb: *Czy rząd centralny w Berlinie?* „Kurier Codzienny” z 9 XII 1945; Sprawozdanie podkomisji zagranicznej w czasie obrad Kongresu PSL w styczniu 1946 r. Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego, zespół-PSL, sygn. 7.

¹⁶ Był to okres, o którym można powiedzieć, że dochodziło w nim do współpracy USA, Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego w traktowaniu Niemiec jako jedności. Jednakże współpraca ta miała wielce ograniczony charakter.

¹⁷ Oświadczenie dyrektora Wydziału Prasy i Informacji Ministerstwa Spraw Zagranicznych Wiktora Grosza na konferencji prasowej w poselstwie RP w Bernie. „Rzeczpospolita” z 12 XII 1946; E. Bora: *O federalizacji Niemiec*. „Rzeczpospolita” z 4 VIII 1946; Wystąpienie Stanisława Szwalbe na posiedzeniu Rady Nacionalnej PPS w dniu 25 sierpnia 1946 r. CA KC PZPR, sygn. 235/II/7, k. 195 - 196.

należałoby dostrzec także występowanie pewnych elementów, które nie zupełnie mieściły się w koncepcji jedności państwowej Niemiec — mam tu na uwadze sympatię, z jaką ze strony przedstawicieli polskiego rządu spotykało się przez szereg miesięcy stanowisko rządu francuskiego w sprawie Saary, Zagłębia Ruhry i Nadrenii¹⁸. W tej sprawie na szczególną uwagę zasługuje poparcie Polski dla stanowiska Francji postulującej utworzenie samodzielnego organizmu Nadrenii¹⁹. Akceptacja ta nie zupełnie mieściła się w koncepcji jednolitych Niemiec. Choć z drugiej strony — wydaje się — byłoby błędem sądzić, iż poparcie Polski dla francuskiego stanowiska w sprawie granicy z Niemcami oznaczało zarazem aprobatę dla francuskich planów podziału Niemiec. Należy sądzić, że uznanie przez rząd polski za słuszne stanowiska Francji w sprawie Saary, Zagłębia Ruhry i Nadrenii wynikało z dążenia do obciążenia, okrojenia terytorium Niemiec powojennych, a nie ich podziału na odrębne organizmy państwowe; nigdy bowiem przedstawiciele rządu polskiego nie wyrazili aprobaty dla propozycji Francji utworzenia federacji państw niemieckich powiązanych ze sobą bardzo luźno ani też francuskich planów podziału Niemiec na kilka państw.

Stanowisko Polski w kwestii kształtu państwowości niemieckiej stało się zupełnie jednoznaczne w połowie 1946 r., kiedy rząd polski wycofał się z poparcia postulatu Francji utworzenia samodzielnego organizmu Nadrenii. Nie znaczy to jednak, że w omawianej kwestii w społeczeństwie polskim nie było stanowisk odmiennych od stanowiska rządowego. Podział Niemiec również w Polsce traktowany był w owym czasie przez niektórych polityków, dziennikarzy, ludzi nauki jako istotny środek osłabiający Niemcy i wzmacniający bezpieczeństwo Polski²⁰. Bilansowano pozytywne i negatywne strony takiego rozwiązania. Jednakże w stanowisku rządowym koncepcją dominującą była akceptacja jedności Niemiec, co pozostawało w zgodzie ze stanowiskiem, jakie w tej sprawie deklarowały rządy Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych i Wiel-

¹⁸ Francja domagała się, szczególnie do połowy 1946 r., oderwania Nadrenii od Niemiec, poddania Zagłębia Ruhry kontroli międzynarodowej oraz przyłączenia Saary do Francji. Szerzej zob. J. Krasuski: *Historia RFN*. Warszawa 1981, ss. 18 - 27.

¹⁹ *Przemówienie wiceministra spraw zagranicznych Polski Z. Modzelewskiego na plenarnym posiedzeniu KRN w dniu 29 kwietnia 1946 r.* „Zbiór Dokumentów” 1946, nr 5, s. 106; *Gwarancje bezpieczeństwa*. „Rzeczpospolita” z 8 XII 1945; *Francja powojenna*. „Kurier Codzienny” z 27 IX 1945.

²⁰ J. Zarancki: *Jedność Niemiec — niebezpieczeństwem dla świata*. „Gazeta Ludowa” z 6 VII 1946; B. Danielewski, J. Kolipiński, A. Rogalski: *Niemcy rozgromione?* Poznań 1946, s. 232; por. także, Uwagi Stanisława Nahlika na temat prac przygotowawczych do traktatu w sprawie Niemiec, Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych (dalej AMSZ), z. 18, w. 61, t. 862, s. 86.

kiej Brytanii²¹. Popieranie przez kilka miesięcy też francuskich w sprawie granicy z Niemcami oraz „ciche poparcie” wielu też ruchu łużyckiego²² nie zmieniało generalnego stanowiska Polski w omawianej kwestii w latach 1945 - 1946. Lecz opowiadając się za jednością polityczną i gospodarczą Niemiec, przedstawiciele rządu polskiego niejednokrotnie podkreślali, że utworzenie centralnych organów państwa niemieckiego musi być uzależnione od spełnienia szeregu warunków i warunki te wyraźnie precyzowali. Podstawowym była przebudowa ustroju społeczno-politycznego Niemiec w oparciu o reformy, które w tym czasie realizowane były w państwach demokracji ludowej²³. W stanowisku Polski nie była to więc koncepcja jedności Niemiec „za wszelką cenę”.

Wydaje się, że w pierwszych miesiącach po zakończeniu konferencji w Poczdamie rząd polski nie miał rozbudowanej koncepcji dotyczącej struktury państwowości przyszłych Niemiec. Stanowisko Polski wobec tego zagadnienia formułowane było w tym czasie dosyć ogólnikowo. Główny wysiłek prac koncepcyjnych prowadzonych w ramach Ministerstwa Spraw Zagranicznych skierowany był na wypracowanie szczegółowej argumentacji, uzasadniającej stanowisko Polski w sprawie granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Należy sądzić, że uważano wówczas, iż ostateczne decyzje mocarstw dotyczące struktury politycznej Niemiec zapadną dopiero w dalszej przyszłości i będzie wystarczająco dużo czasu na przygotowanie się do gruntownej nad nimi dyskusji. Stąd można mówić o pewnym zaskoczeniu strony polskiej tempem, jakie cztery mocarstwa nadały pod koniec 1946 r. sprawie przygotowań do rozmów nad traktatem pokojowym z Niemcami. Decyzje mocarstw z końca 1946 r.

²¹ W sferze deklaratywnej mocarstwa anglosaskie odeszły od głoszenia tezy jedności Niemiec dopiero pod koniec 1947 r. 19 grudnia 1947 r. sekretarz stanu USA George Marshall powiedział, iż „nie możemy obecnie spodziewać się zjednoczenia Niemiec. Musimy starać się osiągnąć możliwie najlepsze wyniki na obszarach, na których wpływ nasz daje się odczuć”. Wypowiedź ta stanowiła swego rodzaju oficjalne usankcjonowanie tego, co w polityce okupacyjnej Stanów Zjednoczonych w Niemczech dokonywało się już od wielu miesięcy, a więc kursu na utworzenie państwa zachodniemieckiego. Tekst sprawozdania Marshalla do narodu z londyńskiej sesji RMSZ, AMSZ, z. 6, w. 51, t. 739, ss. 114 - 116.

²² W latach 1945 - 1946 pojawiły się w Polsce różne projekty rozwiązania problemu łużyckiego. M. in. zgłaszane były postulaty utworzenia niepodległego państwa łużyckiego, włączenia Łużyc do Czechosłowacji lub Polski oraz utworzenia autonomicznego terytorium łużyckiego niezależnego od Niemiec, a pozostającego pod opieką ONZ. Polskie MSZ nie występowało oficjalnie z żądaniami w tym względzie propozycjami. Można jednak dostrzec dużą sympatię i zrozumienie, z jakim spotykały się u przedstawicieli rządu polskiego postulaty Serbów Łużyckich, AMSZ, z. 6, w. 42, t. 665, s. 21 oraz z. 18, w. 27, t. 426, s. 12.

²³ Wypowiedź wicepremiera rządu polskiego Władysława Gomułki na II Zjeździe Przemysłowym Ziemi Odzyskanych. „Rzeczpospolita” z 17 X 1946.

o rozpoczęciu rozmów nad traktatem pokojowym z Niemcami²⁴ wpłynęły na zintensyfikowanie prac polskiego MSZ nad poszczególnymi elementami problemu niemieckiego, w tym i nad zagadnieniem jedności i podziału Niemiec. Koordynatorem tych prac w ramach MSZ było powołane już w 1945 roku Biuro Prac Kongresowych.

Z całego okresu lat 1945 - 1949, kiedy zagadnienie jedności i podziału Niemiec występowało z większym lub mniejszym natężeniem w polityce zagranicznej Polski Ludowej, najbardziej interesujący pod tym względem wydaje się być 1947 r. W tym bowiem czasie stanowisko polskiego rządu wobec kwestii niemieckiej zostało najszerzej zaprezentowane. Nieprzypadkowo faza najbardziej intensywnych prac koncepcyjnych polskiego MSZ nad propozycjami struktury politycznej Niemiec przypadła właśnie na 1947 r. Zbiegła się ona w czasie z największym natężeniem rozmów prowadzonych przez przedstawicieli czterech mocarstw nad ustrojem politycznym Niemiec. Dyskusję mocarstw rozpoczęli w dniu 14 stycznia 1947 roku zastępcy ministrów spraw zagranicznych na konferencji w Londynie. Dalszym jej etapem były sesje Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w Moskwie (10 III - 24 IV) i Londynie (25XI - 15 XII), na których problem niemiecki był głównym przedmiotem obrad. Rok 1947 był zarazem tym, w którym faktycznie doszło do całkowitego załamania się współpracy mocarstw (nawet tej bardzo ograniczonej) w realizacji poczdamskich postanowień dotyczących jedności Niemiec i spraw niemieckich w ogóle²⁵.

Rząd polski z uwagą śledził przebieg rozmów między przedstawicielami czterech mocarstw na temat rozwiązania problemu niemieckiego.

²⁴ Po pomyślnym zakończeniu paryskiej konferencji pokojowej 21 państw (29 lipiec - 15 październik 1946 r.) w sprawie traktatów pokojowych z europejskimi sojusznikami III Rzeszy, Rada Ministrów Spraw Zagranicznych na sesji w Nowym Jorku (3 listopad - 12 grudzień 1946 r.) powołała Komitet Zastępców Ministrów Spraw Zagranicznych z zadaniami przestudiowania warunków traktatu pokojowego z Niemcami i z Austrią oraz przyjęcia w tym celu do wiadomości postulatów innych państw zainteresowanych.

²⁵ W polskiej literaturze przedmiotu nie ma zgodności stanowisk co do tego, które z lat powojennych traktować za rok całkowitego załamania się współpracy mocarstw (nawet tej ograniczonej) w realizacji poczdamskich postanowień dotyczących jedności Niemiec i w sprawach niemieckich w ogóle. Część autorów uważa, że nastąpiło to już w 1947 r., inni natomiast przyjmują 1948 r. Analizując faktyczny stan współpracy czterech mocarstw w sprawach dotyczących Niemiec jako całości nasuwa się wniosek, że faktycznie współpraca ta została przerwana już w 1947 r. Podobnie oceniają to R. Frelek, W. T. Kowalski, i J. Krasuski. Zob. R. Frelek *Historia zimnej wojny*. Warszawa 1971, s. 97; W. T. Kowalski: *Zachód a Polska (XVIII - XX w.)*. Warszawa 1984, s. 186; J. Krasuski: *Polityka Związku Radzieckiego wobec Niemiec w latach 1945 - 1949*. „Przegląd Zachodni” nr 3 - 4/1967.

Wśród wielu jego elementów duże znaczenie Polska przywiązywała, podobnie jak w okresie minionym, do zagadnienia struktury politycznej Niemiec. W tej sprawie, tak jak i w pozostałych elementach problemu niemieckiego, rząd polski nie ograniczał się w 1947 r. tylko do roli obserwatora, ale formułował swoje własne stanowisko, próbując znaleźć dla niego uznanie u czterech mocarstw. Stanowisko to najpełniej zostało ukazane podczas londyńskiej konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw i także w okresie obrad moskiewskiej i londyńskiej sesji RMSZ. Inną okazją dla wszechstronnej prezentacji stanowiska polskiego w kwestii struktury politycznej Niemiec były dwie konferencje, jakie w 1947 r. odbyli przedstawiciele polskiego MSZ z przedstawicielami czechosłowackiego MSZ na tematy niemieckie²⁶.

W 1947 r. Polska konsekwentnie opowiadała się za jednością państwową Niemiec²⁷. Korespondowało to w pełni ze stanowiskiem, jakie w tej kwestii zajmował Związek Radziecki²⁸ i państwa demokracji ludowej. Popierając jednakże tezę jedności politycznej i gospodarczej Niemiec przedstawiciele rządu polskiego dawali wielokrotnie wyraz przekonaniu, że jedność ta będzie możliwa do urzeczywistnienia dopiero w pewnej perspektywie czasowej; w myśl stanowiska polskiego władza mocarstw w Niemczech miała być oddawana organom administracji niemieckiej stopniowo, w miarę krzepnięcia niemieckich sił demokratycznych. Jedność polityczna Niemiec widziana była przez rząd polski jako wypadko-

²⁶ Pierwsza odbyła się w Warszawie w dniach 18 do 21 czerwca, druga — w Pradze w dniach 1 do 4 października 1947 r.

²⁷ Stanowisko to potwierdzone zostało m. in. w takich dokumentach jak: *Memorandum rządu polskiego złożone 27 stycznia 1947 r. zastępcom ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w Londynie*. „Zbiór Dokumentów” 1947, nr 1-2, ss. 28-35; Protokół z posiedzenia sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych z 26 marca 1947, AAN, Biuro Sejmu Ustawodawczego RP, sygn. 54, s. 12; Sprawozdanie z konferencji polsko-czechosłowackiej 1/2 czerwca 1947 r., AMSZ, z. 18, w. 4, t. 48, ss. 52-60; *Przemówienie ministra Modzelewskiego na konferencji działaczy politycznych PPR, PPS i SD w lecie 1947 roku*. W: Z. Modzelewski: *Polityka zagraniczna Polski. Artykuły i przemówienia*. Warszawa 1960, ss. 63-64; Instrukcja polskiego MSZ z 1 września 1947 r. do polskich placówek dyplomatycznych, AMSZ, z. 18, w. 43, t. 629, ss. 44-49.

²⁸ Na temat stanowiska, jakie po 1945 r. zajmował w sprawie jedności i podziału Niemiec Związek Radziecki zob.: D. Gałkin, D. E. Mielnikow: *SSSR, zapadnyje dierzawy i giermanskiej wopros 1945-1965*. Moskwa 1965; *Sowietskij Sojuz i wopros o jedinstwie Giermanii i mirnomu dogoworie s Giermaniej*. Moskwa 1952; J. Krasuski: *Polityka czterech...*; Por. H. P. Schwarz: *Vom Reich zur Bundesrepublik. Deutschland im Widerstreit aussenpolitischer Konzeption in den Jahren der Besatzungsherrschaft 1945-1949*. Stuttgart 1980; E. Schulz: *Die sowjetische Deutschlandpolitik*. W: *Osteuropa Handbuch — Sowjetunion Aussenpolitik*. Köln—Wien 1976.

wa ich demokratyzacji²⁹. Od stopnia zaawansowania procesów demokratyzacji w Niemczech Polska uzależniała swoją zgodę, oraz postulowała uzależnienie zgody mocarstw, na utworzenie jednolitego niemieckiego organizmu państwowego.

Zabezpieczenie się przed ponowną agresją ze strony Niemiec władze państwowe Polski widziały w tym czasie m. in. w jedności wielkich mocarstw w sprawach niemieckich, długotrwałym i efektywnym systemie kontroli sprawowanym przez mocarstwa w Niemczech, w udzieleniu skutecznego poparcia instytucjom demokratycznym w Niemczech, przeprowadzeniu całkowitej demilitaryzacji Niemiec oraz skutecznej denazyfikacji i reedukacji narodu niemieckiego. Realizacja tych postulatów nie wymagała (w ocenie rządu polskiego) cofnięcia Niemiec do stanu rozbitcia na szereg organizmów, niegdyś już istniejących³⁰.

Jakie były główne argumenty, którymi posługiwali się przedstawiciele rządu polskiego występując przeciwko planom podziału Niemiec? Sądzono, że proces jednoczenia Niemiec jest procesem nieodwracalnym. Przy istniejącej, silnie rozwiniętej świadomości narodowej Niemców, nie-realny byłby, mówiono, przymusowy powrót na dłuższy czas do form już przeżytych. Przewidywano natomiast — w wypadku rozbitcia Niemiec — pęd do ponownego zjednoczenia, pęd, który zaktywizuje siły szowinistyczne i reakcyjne o charakterze wszechniemieckim. Z historii Niemiec wyprowadzano bowiem wniosek o istnieniu współzależności między tendencjami unifikacyjnymi i agresywnymi; wielokrotnie elementem dynamizującym niemieckie dążenia unifikacyjne był czynnik militarny. Twierdzono, że zjednoczenie było zawsze, również w III Rzeszy, hasłem bojowym wszystkich agresywnych sił niemieckich³¹.

Podział Niemiec, nawet gdyby przez jakiś czas oznaczał osłabienie, uważany był — ze względu na wspomniane powyżej silne poczucie świadomości narodowej Niemców — za rozwiązanie nietrwale, noszące samo w sobie zarzewie zmian. Dążenie do tych zmian oznaczałoby dążenie do zmian traktatu pokojowego (sądzono, że niebawem traktat taki zostanie podpisany). Twierdzono, że zawsze znajdują się państwa gotowe do poparcia tych dążeń i do proponowania rewizji traktatu. Obawiano się, iż

²⁹ W ten właśnie sposób sprecyzował to wiceminister spraw zagranicznych Polski Stanisław Leszczycki na posiedzeniu sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych w dniu 26 marca 1947 r. Por. AAN, Biuro Sejmu Ustawodawczego RP, sygn. 54, s. 12.

³⁰ *Wystąpienie ambasadora Stanisława Wierbłowskiego na londyńskiej konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw*. „Zbiór Dokumentów” 1947, nr 1 - 2, ss. 13 - 15.

³¹ Argumentami tymi posługiwał się m. in. rzecznik delegacji polskiej, występując w dniu 27 stycznia 1947 r. na konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w Londynie. Patrz AMSZ, z. 6, w. 50, t. 737.

rewizja traktatu pokojowego z Niemcami doprowadzić by mogła również do rewizji tych jego części, które dotyczyć będą bezpośrednio Polski czyli polsko-niemieckiej granicy³².

Ścisły związek między bezpieczeństwem Polski, nienaruszalnością jej zachodniej granicy a jednością Niemiec wyeksponowany został szczególnie mocno przez przedstawicieli rządu polskiego w chwili, gdy została podważona trwałość tej granicy przez amerykańskiego sekretarza stanu George Marshalla w czasie moskiewskiej sesji RMSZ. Żądanie szefa dyplomacji amerykańskiej rewizji zachodniej granicy Polski na korzyść Niemców wynikało rzekomo z obaw o rewizjonizm niemiecki, spowodowany trudnościami gospodarczymi Niemiec³³. Przedstawiciele rządu polskiego, odpierając argumenty Marshalla, wykazywali, że sprawą zasadniczej wagi dla rozwiązania trudności żywnościowych Niemiec jest zachowanie ich jedności gospodarczej i politycznej. Rozbicie Niemiec na strefy, przy nierównomiernym rozłożeniu środków przemysłowych i rolnych oraz różnym rozmieszczeniu ludności, uniemożliwia — mówił polski wiceminister spraw zagranicznych Stanisław Leszczycki w czerwcu 1947 r. — rozwiązanie sytuacji żywnościowej, zwłaszcza że sprawa wymiany między strefami nie była należycie uregulowana. Innym ważnym środkiem rozwiązania trudności żywnościowych Niemiec była przebudowa ich ustroju rolnego przez przeprowadzenie reformy rolnej. W ocenie polskiego wiceministra przeprowadzenie reformy w zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec zwiększyłoby produkcję rolną oraz zlikwidowałoby nadwyżki ludności w rolnictwie, likwidując przeludnienie³⁴. W innym dokumencie polskiego MSZ stwierdzano na ten temat, że pomoc żywnościowa, jaką muszą otrzymywać Niemcy Zachodnie, wynika zarówno z niedoboru żywności na całym kontynencie europejskim, jak i z niemożliwości realizacji postulatu jedności gospodarczej Niemiec. W przekonaniu polskiego MSZ jedność gospodarcza Niemiec automatycznie zmniejszyłaby deficyt żywnościowy stref zachodnich, a przez to i wkłady finansowe z zewnątrz na korzyść tych stref³⁵.

Z obaw o wzmocnienie tendencji rewizjonistycznych dotyczących granic Polski wynikał też m. in. sprzeciw Polski wobec projektów federalizacji Niemiec, lansowanych w tym czasie przez mocarstwa zachodnie. Uważano bowiem, że ustrój federalistyczny Niemiec miałby oparcie głównie w patriotyzmie lokalnym i nacjonalizmie poszczególnych pro-

³² Z. Modzelewski: *Polityka zagraniczna...*, s. 63.

³³ *Oświadczenie G. Marshalla*. „Zbiór Dokumentów” 1947, nr 5, ss. 213-220.

³⁴ Wystąpienie wiceministra S. Leszczyckiego w czasie konferencji przedstawicieli polskiego i czechosłowackiego MSZ w Warszawie w dniach od 18 do 21 czerwca 1947 r., AMSZ, z. 18, w. 4, t. 48.

³⁵ Tezy do stanowiska Polski w sprawie odszkodowań, AMSZ, z. 18, w. 4, t. 50, s. 17.

wincji. Powolniejszy byłby w takich warunkach proces integracji przesiedleńców z Polski ze społeczeństwem niemieckim w warunkach takich wydłużyłby się znacznie proces asymilacji przesiedleńców do nowych warunków; sądzono, że im dłużej będą utrzymywały się odrębności przesiedleńców, tym dłużej tendencje rewizjonistyczne w Niemczech będą dawać znać o sobie ³⁶.

Jednym z podstawowym argumentów w stanowisku polskim, opującym za jednością państwową Niemiec, była sprawa kontroli nad Niemcami. Uważano, iż kontrolą jednolitą i efektywną będzie utrudniona, a nawet niemożliwa, w Niemczech rozbitych ³⁷. Był to także następny argument przeciwko federalizacji Niemiec. Wskazywano, że urzeczywistnienie koncepcji federalnej luźno związanych ze sobą państw niemieckich i zgrupowanych według stref okupacyjnych eliminowałoby Związek Radziecki z udziału w kontroli nad zachodnimi strefami okupacyjnymi Niemiec. Udział Związku Radzieckiego w tej kontroli traktowano jako gwarancję tego, iż również w zachodnich częściach Niemiec usunięte zostaną przesłanki rodzące niemiecką zaborczość ³⁸.

Jednakże motywem najważniejszym, który determinował w sposób zasadniczy stanowisko Polski Ludowej wobec zagadnienia jedności i podziału Niemiec w całym okresie popoczdamskim, był wzgląd na całkowite rozwiązanie problemu niemieckiego. Do takiego rozwiązania miała prowadzić głęboka przebudowa życia wewnętrznego Niemiec. Środek ten uważano w założeniach polskiej polityki zagranicznej analizowanego okresu za podstawowy w postulowanej grupie środków, jakie należało zrealizować wewnątrz Niemiec. Stanowisko to było logiczną konsekwencją dominującego wpływu programu Polskiej Partii Robotniczej na cele polskiej polityki zagranicznej. Klasowa analiza imperializmu niemieckiego dokonana przez tę partię znalazła swoje odzwierciedlenie w koncepcjach, programach i działaniach polityki zagranicznej Polski Ludowej. Uważano, że tylko wyeliminowanie społeczno-ekonomicznych podstaw niemieckiej agresji może uchronić w przyszłości Polskę od nowej agresji ze strony Niemiec. Sformułowanie „głęboka przebudowa życia wewnętrznego” oznaczało w praktyce stopniowe przeobrażenia społeczno-ekonomiczne Niemiec w kierunku rozwiązań socjalistycznych. Oceniano, że na taką przebudowę ustrojową wpływa funkcjonalnie koncepcja jedności państwowej Niemiec. Podział ich oznaczał bowiem m. in. (o czym

³⁶ Z. Modzelewski: *Polityka zagraniczna...*, s. 63; Informacja o sytuacji międzynarodowej Wydziału Informacji KC PPR, CA KC PZPR, sygn. 295/I-83, k. 170.

³⁷ Zagadnienie kontroli nad Niemcami, AMSZ, z. 18, w. 5, t. 50.

³⁸ H. Kassyanowicz: *O czym Niemcy muszą wiedzieć*. „Rzeczpospolita” z 1 III 1947; J. Rogalski: *Jedność czy federacja?* „Głos Ludu” z 27 II 1947.

była już mowa) osłabienie siły niemieckich ugrupowań lewicowych oraz niemożność wpływania przez Związek Radziecki na rozwój wydarzeń w zachodnich strefach okupacyjnych. Przez pierwsze lata powojenne wymieniony środek traktowany był przez rząd polski jako realny, choć możliwy w pełni do zrealizowania dopiero w dalszej perspektywie czasowej. Uważano, że do jego realizacji należało przystąpić natychmiast, ale poważniejszych efektów spodziewano się uzyskać dopiero po upływie pewnego czasu.

Partie Bloku Demokratycznego, odrzucając projekty federalizacji i podziału Niemiec, lansowały postulat powiązania demokratyzacji życia wewnątrz Niemiec z ich jednością państwową. Wyrażano tym samym poparcie dla demokratycznych, stojących na tych samych podstawach klasowych, ugrupowań niemieckich. Z tymi ugrupowaniami wiązano nadzieję na normalizację stosunków polsko-niemieckich w przyszłości³⁹. Ale i ten nurt wskazywał na realne zagrożenie, jakie dla bezpieczeństwa Polski będzie istnieć ze strony Niemiec do czasu ich przebudowy ustrojowej. Stąd kładziono nacisk na konieczność istnienia gwarancji, które by wykluczały zagrożenie bezpieczeństwa Polski również wówczas, gdyby w Niemczech nie dokonano gruntownego przeobrażenia społeczno-ekonomicznego. Powyżej zostało już wspomniane w czym decydenci polskiej polityki zagranicznej widzieli takie gwarancje.

Inaczej widziały źródła i uwarunkowania zaborczości niemieckiej partie legalnej opozycji politycznej z Polskim Stronnictwem Ludowym na czele. Stąd też wynikało inne podejście tych partii do zagadnienia jedności i podziału Niemiec. W myśli politycznej PSL (do końca 1947 r.) i Stronnictwa Pracy (do połowy 1946 r.) oraz w kręgach katolickich dominowała teza o nacjonalistycznych źródłach imperializmu niemieckiego. Myśl polityczna tych ugrupowań motywowała nacjonalizm niemiecki najczęściej istnieniem wrodzonych, niemieckich predyspozycji do agresji⁴⁰. Na tej podstawie wyprowadzano wnioski o trwałości zagrożenia niemieckiego dla innych narodów Europy. Istotny czynnik prewencyjny, choć nie jedyny, myśl polityczna PSL i SP (do czasu radykalnych przeobrażeń wewnątrz tych partii) widziała w federalizacji i rozczłonkowaniu Niemiec⁴¹.

Z początkiem 1947 r. w polskiej publicystyce politycznej i w niektórych opracowaniach powstałych z inspiracji MSZ pojawiać zaczęła się

³⁹ M. S. Wolański: *Miejsce Polski w Europie w polskiej myśli politycznej lat 1944 - 1948*. Wrocław 1978, ss. 26 - 45.

⁴⁰ Tamże, ss. 27 - 30.

⁴¹ J. Zarański: *Jedność Niemiec...; tenże: Widmo pruskiej hegemonii*. „Gazeta Ludowa” z 7 VII 1946; *Siódma rocznica*. „Tygodnik Powszechny” z 1 IX 1946; L. Czerniewski: *Zniszczyć Berlin*. „Tygodnik Warszawski” z 1 X 1946.

teza, iż pogłębiające się sprzeczności między mocarstwami okupującymi Niemcy (np. powstanie Bizonii) mogą doprowadzić do utworzenia państwa zachodnioniemieckiego⁴². Jednakże najczęściej sceptycznie oceniano szanse urzeczywistnienia takich projektów; nawet gdyby doszło do utworzenia takiego organizmu, to nie sądzono, by mógł on długo funkcjonować. Elementy tego typu rozumowania wystąpiły z największym natężeniem w okresie finalizowania się struktur państwowych dwóch państw niemieckich, a więc w latach 1948 - 1949. Argumentowano, że z punktu widzenia ekonomicznego utworzenie państwa zachodnioniemieckiego oznaczałoby pozbawienie go normalnej łączności handlowej i gospodarczej ze strefą radziecką. Byłoby to odcięcie obszaru wielkoprzemysłowego od naturalnego zaplecza rolniczego, co skazywałoby go na stałą niesamowystarczalność. Nie sądzono, podobnie jak w okresie minionym, by rozwiązanie niemieckich problemów gospodarczych było możliwe bez jedności gospodarczej⁴³. W poczynaniach mocarstw zachodnich, zmierzających do utworzenia państwa zachodnioniemieckiego, dostrzegano także absurd polityczny. Twierdzono, że polityka ta nie może liczyć na poparcie narodu niemieckiego. Jednym z najczęściej wysuwanych argumentów przeciwko realności podziału Niemiec było właśnie stwierdzenie, że pomysł kadłubowych Niemiec Zachodnich nie znajdzie poparcia u samych Niemców⁴⁴. Tezie tej sprzyjały takie procesy zachodzące na ziemi niemieckiej, jak rosnące wpływy ruchu na rzecz jedności Niemiec pod nazwą Kongresu Ludowego⁴⁵. Dostrzegano także szereg innych trudności na drodze budowania państwa zachodnioniemieckiego. Zaliczano do nich m. in. sprzeczności występujące między monopolami amerykańskimi w sprawie dalszego kierunku polityki amerykańskiej w Niemczech, oraz tarcia między kapitałem niemieckim a zagranicznymi grupami interesów⁴⁶. Z początkiem 1948 r. w kierownictwie PPR wyrażano pogląd, że państwo za-

⁴² „Reforma rolna” w zachodnich Niemczech. „Rzeczpospolita” z 28 I 1947; A. Barczewski: *Realizacja uchwał poczdamskich niezbędnym warunkiem trwałego pokoju*. „Trybuna Robotnicza” z 30 I 1947.

⁴³ Mówiły o tym m. in. wytyczne Biura Prac Kongresowych ze stycznia 1948 r. dla placówek dyplomatycznych RP za granicą, AMSZ, z. 6, w. 61, t. 805, ss. 198 - 214.

⁴⁴ *Trizonia na widowni*. „Robotnik” z 18 XII 1947; *W konfrontacji z rzeczywistością*. „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy” z 19 XII 1947.

⁴⁵ Autorzy i propagatorzy tej tezy nie docenili tendencji przeciwstawnych. O ich skali świadczyły m. in. wyniki badań przeprowadzonych w 1948 r. przez „Die Neue Zeitung”, amerykańskie pismo dla ludności niemieckiej. W ich świetle 95% ludności zachodnich stref okupacyjnych akceptowało utworzenie separatystycznego państwa zachodnioniemieckiego wobec perspektywy jednolitych, socjalistycznych Niemiec. Zob. E. Nolte: *Deutschland und der kalte Krieg*. München 1974, s. 251.

⁴⁶ J. Kowalewski: *Dokąd idą Niemcy?* Warszawa 1948, ss. 282 - 287.

chodnioniemieckie byłoby tworem sztucznym, istniejącym tak długo, jak długo stacjonowałyby tam wojska okupacyjne; po ich odejściu twór ten powinien się załamać⁴⁷.

Jak już wspomniano, przedstawiciele rządu polskiego wielokrotnie dawali wyraz przekonaniu, że centralna władza państwowa w Niemczech może być odbudowana stopniowo, w miarę krzepnięcia niemieckich sił demokratycznych. Stopień zawansowania w odbudowie państwowości niemieckiej miał być, w myśl stanowiska polskiego, wypadkową ich demokracji. Dla rządu polskiego jednym z najważniejszych mierników stopnia przemian demokratycznych w Niemczech był stosunek niemieckich ugrupowań politycznych i społeczeństwa niemieckiego do polskiej granicy zachodniej. Ten stosunek decydował o tym, że jeszcze w 1947 r. politycy polscy mówili o demokracji Niemiec jako sprawie dosyć odległej⁴⁸. W miesiącach następnych nastąpiła w tej kwestii znamienna ewolucja. Wraz z umacnianiem się sił lewicy niemieckiej w radzieckiej strefie okupacyjnej poszerzał się krąg polityków niemieckich, uznających trwałość granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej⁴⁹. Ten fakt, w powiązaniu z postępującą w Związku Radzieckim i państwach demokracji ludowej w latach 1948 - 1949 tendencją do przyspieszania przemian rewolucyjnych, prowadził m. in. do umocnienia się przekonania, także wśród polskich grup rządzących, że coraz bardziej realna staje się perspektywa powstania demokratycznych Niemiec. Myślano przy tym nie tylko o strefie radzieckiej, ale o całym terytorium popoczdamskich Niemiec. Przewidywano bowiem radykalizację nastrojów niemieckiej klasy robotniczej także w zachodnich strefach okupacyjnych⁵⁰.

Na tak silnie eksponowany przez Polskę, szczególnie od 1947 roku, element demokracji Niemiec ważki wpływ wywierał także inny czynnik. Właśnie w tym czasie w wyniku załamania się współpracy czterech mocarstw w rozwiązywaniu problemu niemieckiego⁵¹, zredukowana zo-

⁴⁷ Informacja Wydziału Informacji KC (PZPR o sytuacji międzynarodowej...

⁴⁸ Wypowiedzi przedstawicieli MSZ na posiedzeniu sejmowej Komisji Spraw Międzynarodowych z 26 III 1947 r., AAN, Biuro Sejmu Ustawodawczego RP, sygn. 54, s. 12.

⁴⁹ Już w kwietniu 1947 r. W. Gomułka mówił w jednym ze swoich wystąpień, że wśród wszystkich ugrupowań politycznych w Niemczech tylko *SED* nie występuje wrogo przeciwko Polsce, i chociaż jeszcze nieśmiało i połowicznie, jednak nie przeciwstawia się granicom Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej. „Głos Ludu” z 22 IV 1947.

⁵⁰ Zob. *exposé* ogłoszone w Sejmie Ustawodawczym w dniu 10 stycznia 1949 r. przez premiera Józefa Cyrankiewicza, AAN, Biuro Sejmu Ustawodawczego RP, sygn. 15, s. 134; Wypowiedź Jakuba Prawina na Plenum KC PZPR w kwietniu 1949. „Nowe Drogi” 1949, nr 2, s. 129.

⁵¹ Przejawem załamania się tej współpracy był m. in. pierwszy kryzys berliń-

stała niemal do zera szansa realizacji niektórych środków postulowanych przez Polskę, a mających zapobiec odrodzeniu się sił agresji w Niemczech; np. coraz mniej realna stawała się czterostronna kontrola Niemiec. W tej sytuacji w oficjalnym stanowisku Polski eksponowano mocniej potrzebę dokonania szybkich przeobrażeń społeczno-politycznych w Niemczech.

Uwidaczniający się z czasem dwukierunkowy rozwój Niemiec nie satysfakcjonował decydentów polskiej polityki zagranicznej. Eliminacja źródeł agresji tylko w części Niemiec (w radzieckiej strefie okupacyjnej) wzmacniała bezpieczeństwo Polski, ale nie likwidowała realnego zagrożenia ze strony Niemiec w przyszłości. Uważano, że zagrożenie to może być zlikwidowane tylko wówczas, jeżeli procesy zachodzące w strefie radzieckiej obejmą obszar całych Niemiec. Szansę na przeprowadzenie takich reform stwarzała czterostronna kontrola nad Niemcami i traktowanie Niemiec przez mocarstwa okupujące jako organizmu jednolitego. Kiedy nadzieje na taką kontrolę zaczęły zawodzić, szansę na radykalne przeobrażenie całych Niemiec w sferze politycznej i gospodarczej widziano głównie w oczekiwanej radykalizacji społeczeństwa zachodnioniemieckiego. Jednego ze źródeł tej radykalizacji upatrywano w trudnościach związanych z funkcjonowaniem państwa zachodnioniemieckiego⁵².

W wyniku postępującego procesu podziału Europy i świata na dwa przeciwstawne systemy społeczno-ekonomiczne doszło do utworzenia w 1949 r. na obszarze popoczdamskich Niemiec dwóch państw niemieckich: Republiki Federalnej Niemiec i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. O ile dokonany podział Niemiec interpretowany był w Polsce jako wzmocnienie reakcji niemieckiej (w powstaniu RFN widziano powstanie silnego ośrodka akcji rewindykacyjnej), o tyle powstanie NRD ocenione zostało pozytywnie⁵³.

Pozytywny stosunek rządu polskiego do Niemieckiej Republiki Demokratycznej wynikał m. in. z następujących przesłanek: po pierwsze, w powstaniu NRD widziano pierwsze państwo niemieckie, które zrywało z tradycją „marszu na wschód” i którego rząd uznawał granicę polsko-niemiecką na Odrze i Nysie Łużyckiej⁵⁴; po drugie, powstanie NRD

ski. Szerzej na ten temat zob. B. Mikulska-Góralaska: *Kryzys berliński 1948 - 1949*. Warszawa 1980.

⁵² Wypowiedź ministra spraw zagranicznych Polski Z. Modzelewskiego na konferencji prasowej w końcu czerwca 1948 r. „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy” z 30 VI 1948; K. Lapter: *Powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej — punkt zwrotny w dziejach Europy*. „Nowe Drogi” 1949, nr 5.

⁵³ S. Brodzki: *Narodziny Niemiec demokratycznych*. „Trybuna Ludu” z 11 X 1949.

⁵⁴ Pismo przewodniczącego KC PZPR B. Bieruta do przewodniczących SED

oznaczało w nadużywanych wówczas kategoriach rywalizacji „obozu pokoju” i „obozu wojny” wzmocnienie tego pierwszego⁵⁵; po trzecie, NRD traktowano jako dogodną bazę wyjściową dla radykalnych przemian w całych Niemczech, umożliwiającą ewentualne ich zjednoczenie⁵⁶. Właśnie ta ostatnia z wymienionych przesłanek spowodowała, że po powstaniu RFN i NRD w stanowisku rządu polskiego, opowiadającego się nadal za jednością państwową Niemiec, a jednocześnie pozytywnie oceniającego powstanie NRD, nie było sprzeczności. W dniu 11 listopada 1949 roku na III Plenum KC PZPR Bolesław Bierut mówił, iż w Niemczech jednolitych, podobnie jak to ma miejsce w radzieckiej strefie okupacyjnej, wyeliminowane by były podstawy ekspansywnych dążeń na Wschód, którym od wieków hołdowały niemieckie klasy posiadające. Stwierdził on w związku z tym, że „...dlatego Polska tak żywotnie jest zainteresowana w zjednoczeniu Niemiec w ramach Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Położy ono kres tendencjom odwetowym, napastniczym i rewizjonistycznym, które hodowane są pod patronatem anglosaskim w Niemczech Zachodnich”⁵⁷. Powstanie NRD traktowano więc jako etap na drodze do powstania jednolitych, demokratycznych Niemiec. Choć dostrzegano możliwość utrzymania się rozbitcia Niemiec przez dłuższy czas, to większość wysuwanych argumentów miała przemawiać za tym, że istniejący już podział Niemiec nie utrzyma się długo⁵⁸. Takie samo stanowisko deklarował również Związek Radziecki⁵⁹.

Należy jeszcze raz podkreślić, że w chwili powstania dwóch państw niemieckich Polska nadal podtrzymywała tezę o jedności Niemiec, choć nie była to akceptacja jedności (a raczej zjednoczenia) za wszelką cenę. Akceptację rządu polskiego zyskiwał tylko jeden sposób realizacji tej jedności: jedności (zjednoczenia) na bazie przemian dokonanych w strefie

W. Piecka i O. Grotewohla z 14 X 1949. „Zbiór Dokumentów” 1949, nr 10, ss. 928 - 930.

⁵⁵ Tamże; *Niemiecka Republika Demokratyczna*. „Trybuna Ludu” z 9 X 1949; K. Janicki: *Niemiecka Republika Demokratyczna w obozie pokoju*. „Sprawy Międzynarodowe” 1949, nr 3-4.

⁵⁶ *Przemówienie B. Bieruta na III Plenum KC PZPR wygłoszone w dniu 11 listopada 1949 roku*. „Zbiór Dokumentów” 1949, nr 11, s. 952.

⁵⁷ Tamże.

⁵⁸ K. Lapter, *Powstanie...*

⁵⁹ Generał W. Czujkow, przekazując rządowi NRD w dniu 10 października 1949 r. administrację obszaru strefy radzieckiej Niemiec, powiedział m. in.: [...] rząd radziecki jest przekonany, że naród niemiecki znajdzie drogi przywrócenia naruszonej w chwili obecnej jedności Niemiec i zrealizuje jedność państwa niemieckiego na zasadach demokratycznych i pokojowych. Rozbitcie Niemiec nie może trwać długo, ponieważ taki stan rzeczy jest sprzeczny z najgłębszymi dążeniami narodu niemieckiego”. „Zbiór Dokumentów” 1949, nr 10, s. 869.

radzieckiej. Rozbicie Niemiec na dwa organizmy państwowe, choć uważane przez decydentów polskiej polityki zagranicznej jako zjawisko niekorzystne, z punktu widzenia optymalnego rozwiązania problemu niemieckiego oceniane było jako „mniejsze zło”, aniżeli odbudowa jednolitych Niemiec na podstawie kapitalistycznych metod ekonomicznych i politycznych. Sądono jednak wówczas, o czym była już mowa, że stan rozbicia Niemiec nie potrwa zbyt długo. Dlatego też uzasadnione jest stwierdzenie, że stanowisko akceptujące jedność Niemiec na warunkach istniejących tylko w części Niemiec (strefa radziecka) zawierało element zrozumienia dla ich czasowego podziału, natomiast błędem byłoby wnioskowanie, że stanowisko to oznaczało akceptację Polski dla trwałego podziału Niemiec.

W tym miejscu powstaje pytanie, czy podtrzymywanie przez Polskę koncepcji jedności Niemiec, nawet w czasie ich faktycznego podziału, nie należy interpretować jako przejawu braku realizmu politycznego?

Na tak postawione pytanie odpowiedź nie rysuje się w sposób jednoznaczny. Z perspektywy dnia dzisiejszego teza o braku realizmu politycznego kreatorów polskiej polityki zagranicznej, opartych na jedności państwowej Niemiec, wydaje się być w pełni uzasadniona. Jednak jeśli weźmiemy pod uwagę ówczesny stan wiedzy o badanym problemie, to ocena taka byłaby zbyt uproszczona. Nawet pod koniec 1949 r. istniały jeszcze pewne racjonalne przesłanki do wnioskowania, że dwupaństwowość niemiecka nie wytrzyma próby czasu. Komplementarność gospodarcza obu części Niemiec, jak również przekonanie, że nie można podzielić już ukształtowanego narodu, były jednymi z najpoważniejszych argumentów na poparcie stanowiska o nietrwałości podziału Niemiec. Starając się więc spojrzeć na omawiane zagadnienie nie *ex post*, ze znacznej perspektywy czasowej, ale z pozycji wiedzy posiadanej o tym problemie w drugiej połowie lat czterdziestych, to teza o braku realizmu w popieraniu koncepcji jedności państwowej Niemiec nie rysuje się w tak jednoznacznym świetle. Dostrzegano bowiem nieuchronność czasowego podziału Niemiec. Jeśli mimo to występowano ze wspomnianą tezą, to wyłącznie w imię podtrzymywania perspektywicznej koncepcji rozwiązania problemu niemieckiego. Bo, czy w polityce zagranicznej należy odchodzić od założeń i celów, których realizacja jest w danym czasie niemożliwa, a których szansę realizacji dostrzega się w okresie późniejszym? Sądzę, że nie. Tak więc nawet wtedy, gdy decydenci polskiej polityki zagranicznej byli już przekonani, że czasowy podział Niemiec jest nieuchronny, nie było zasadniczej sprzeczności w tym, że wysuwali nadal postulat jedności Niemiec. Dominowało bowiem przekonanie o realności takiego rozwiązania — i to w bliskiej przyszłości. Dopiero z czasem okazać się miało, że wspomniana koncepcja jest niemożliwa do zrealizowa-

nia. Głównym jej weryfikatorem była praktyka. Wykazała ona brak realizmu szczególnie w tej części stanowiska polskiego w sprawie jedności Niemiec, która dotyczyła przewidywanego tempa przeobrażeń społeczno-politycznych w Niemczech Zachodnich.

Jednym z podstawowych czynników wpływających na zawężoną i — jak się później okazało — mylną ocenę przewidywanego przez Polskę, Związek Radziecki i państwa demokracji ludowej tempa przeobrażeń społeczno-politycznych w Niemczech Zachodnich była postępująca ideologizacja polityki wewnętrznej i zagranicznej tych państw. Jej przejawem był m. in. schematyzm w ocenianiu zjawisk i procesów życia społecznego. Powstające na tym tle uproszczenia związane z oceną procesów zachodzących w stosunkach wewnętrznych i międzynarodowych dotyczyły także stanowiska rządu polskiego w omawianej kwestii.

Jeśli nawet wysuwaną przez Polskę koncepcję jedności państwowej Niemiec ocenić można *ex post* jako nierealistyczną, to jej lansowanie w omawianym czasie nie wpływało dysfunkcjonalnie na interesy bezpieczeństwa narodowego Polski. Podkreślenie, że dotyczy to ówczesnych wymogów bezpieczeństwa Polski, jest niezwykle istotne ze względu na dynamiczny charakter bezpieczeństwa narodowego. Priorytety w polityce bezpieczeństwa narodowego nie są formułowane w sposób niezmienny, ponieważ zmienne są jego wewnętrzne i zewnętrzne uwarunkowania.

